# GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Nr 73 — Rok I Włocławek czwartek 28 marca 1946 roku. Cena 2 złote

## O milion radioodbiorników

Po zakończeniu kampanii wojennej w Polsce w 1939 r. nakazali Niemcy pod karą śmierci złożenie wszystkich radioodbiorników.

Nakaz ten miał charakter prawny: wydane zostało oficjalne rozporządzenie, właściciele aparatów otrzymali pokwitowania, robiono pozory, że aparaty składane są do depozytu.

W ten sposób Niemcy zrabowali w Polsce około miliona radioodbiorników. Podobnie stało się również i w innych okupowanych krajach na skalę jedynie nieco mniejszą.

Według przedwojennych statystycznych danych (Rocznik Statystyczny 1939 r.) posiadaliśmy ogółem 1.200.000 zarejestrowanych radioaparatów.

W tym samym czasie w Niemczech było zarejestrowanych 10 milionów odbiorników, t. zn. 10 razy więcej niż w Polsce.

A jak przedstawia się ten stosunek obecnie?

Nie otrzymaliśmy jeszcze, niestety, dokładnych danych z całych Niemiec, posiadamy jednak cyfry dotyczące okupacji amerykańskiej. Otóż okazuje się, że w strefie tej posiadają Niemcy 2,5 miliona radioodbiorników!

Ileż natomiast aparatów posiada obecnie Polska.

Zaledwie około 150.000!

A więc w samej tylko strefie okupacyjnej USA, stanowiącej mniej więcej 1/3 całego obszaru okupowanego, obywatele byłej III Rzeszy posiadają 17 razy więcej aparatów niż cała Polska.

Przy zestawieniu stanów przedwojennych nie wymaga to żadnych dalszych komentarzy: w 1939 r. — 10 razy więcej, w 1946 r. — 34 razy.

Jasną jest rzeczą, że „przyrost" ten dokonany został przede wszystkim naszym kosztem.

Nic też dziwnego, że mamy do Niemców dalsze pretensje: żądamy zwrotu zrabowanych radioaparatów. Stanowisko to znalazło swój wyraz w uchwałach Ogólnopolskiej Konferencji Radiowej, która odbyła się ostatnio w Warszawie.

Odpowiednia rezolucja Konferencji brzmi:

„Z uwagi na doniosłość sprawy odbudowy zniszczonej kompletnie przez wroga radiofonii polskiej, której Polskie Radio własnymi siłami odbudować nie może, Zjazd zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z gorącym apelem o:

c) Rewindykację zagrabionego przez Niemców radiowego sprzętu nadawczego i laboratoryjnego, a także **odbiorników radiowych w ilości nie mniej niż milion sztuk.**

Wypełnienie tych postulatów Zjazd uważa za nakaz elementarnej sprawiedliwości w stosunku do kraju zniszczonego z premedytacją przez okupanta.

Niezrozumiała, krzywdząca dla nas w tej sytuacji wydaje się troska niektórych państw sprzymierzonych o szybką radiofonizację Niemiec, przy równoczesnym braku pomocy dla radiofonii polskiej, z takim trudem dźwigającej się z gruzów".

Apel uczestników Konferencji do Rządu Rzeczypospolitej spotka się na pewno z wielkim uznaniem i poparciem całego społeczeństwa Polskiego.

— Domagamy się od Niemców zwrotu miliona radioodbiorników!

B. R.

# Sprawa Persji w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 27. 3. Przedwczorajsze zebranie Rady Bezpieczeństwa zostało zgodnie z wolą wszystkich członków Rady odroczone na 24 godziny. W dniu wczorajszym członkowie Rady zebrali się ponownie na swe 25-e kolejne posiedzenie. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa Persji.

Pierwszy zabrał głos ambasador Gromyko, przedstawiciel ZSRR, który postawił wniosek o zdjęcie z porządku dziennego sprawy omawianej. Wniosek swój ambasador Gromyko uzasadnił następująco:

I w San Francisko i w Londynie jasno został sprecyzowany stosunek ZSRR do Organizacji Narodów Zjednoczonych i Rady Bezpieczeństwa. Stosunek ten został ostatnio potwierdzony przez oświadczenia generalissimusa Stalina. Widać z tego, że rząd radziecki nie zmienił swego stanowiska i w dalszym ciągu uważa Radę za jedyną organizację upoważnioną do załatwiania wszelkich sporów międzynarodowych.

Sprawa Persji powinna być odroczona ze względu na to, że od chwili wniesienia jej na porządek dzienny nastąpiły istotne zmiany. Rozpoczęto ewakuację wojsk radzieckich, która przy sprzyjających warunkach zostanie zakończona w ciągu pięciu do sześciu tygodni. Ewakuację tę zarządzono na skutek porozumienia, które zostało zawarte między ZSRR a Persją. Strony prowadziły ze sobą pertraktację na skutek uchwały Rady w Londynie. Obecnie nie ma więc żadnych podstaw, aby Rada zajmowała się sprawą Persji, bowiem strony sami spór ze sobą zakończyły i do porozumienia doszły.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Byrnes sprzeciwił się wnioskowi ZSRR stojąc na stanowisku, że należałoby wysłuchać oświadczenia przedstawiciela Persji a potem powziąść odpowiednią uchwałę. Rada Bezpieczeństwa ma prawo zawsze zażądać złożenia sprawozdań z przebiegu rozmów między stronami i stwierdzić czy one są zadawalające, czy też nie.

Podobne stanowisko zajął przedstawiciel W. Brytanii.

Delegat Polski ambasador Lange powołał się w swym oświadczeniu na art. 33 ONZ i stwierdził, że ZSRR i Persja przystąpiły do bezpośrednich rozmów, że obecnie ZSRR oświadcza, iż z przebiegu tych rozmów jest zadowolony, wobec czego należałoby sprawę omawianą odroczyć do końca przebiegu rozmów nie zdejmując jej z porządku dziennego.

Przedstawiciel Holandii oraz przedstawiciel Meksyku stanęli na stanowisku, że należałoby wysłuchać oświadczenia delegata Persji.

Delegat Stanów Zjednoczonych postawił wniosek o przegłosowanie wniosku ambasadora Gromyko o odroczenie rozpatrywania sprawy perskiej do dnia 10 kwietnia.

Wynik głosowania był następujący: Delegaci Polski i ZSRR głosowali za wnioskiem, przeciwko wnioskowi głosowało dziewięciu przedstawicieli.

Po głosowaniu rozwinęła się dalsza dyskusja. Obrady trwały sześć godzin. W wyniku dyskusji przyjęty został wniosek delegata Francji żądający utworzenia specjalnej podkomisji, która by w dniu dzisiejszym postawiła przed Radą gotowy wniosek rozpatrzenia sprawy. Do podkomisji powołano delegatów: St. Zjednoczonych, Francji i ZSRR. Wniosek ten uzyskał większość 9 głosów. Przeciwko głosowali delegaci Meksyku i Holandii

Podkomisji złożono do opracowania trzy wnioski:

1) Odroczenie sprawy omawianej do dnia 10 kwietnia rb.

2) Zaproszenie przedstawiciela Persji do złożenia swego oświadczenia.

3) Sprawę całą odroczyć do czasu, aż obie strony złożą w tej sprawie swe wspólne oświadczenie o dojściu do porozumienia.

Na powyższym posiedzenie Rady zostało odroczone do dnia dzisiejszego do godz. 3-ej po poł.

## Nowe oświadczenie generalissimusa Stalina

NOWY JORK, 27. 3. Naczelny dyrektor agencji prasowej United Press przesłał na ręce generalissimusa Stalina depeszę z prośbę o udzielenie wyjaśnień w sprawie Persji. Odpowiedź taka byłaby podana z pośrednictwem prasy do ogólnej wiadomości i dokładnie poinformowałaby czytelników całego świata.

W odpowiedzi na powyższe generalissimus odpowiedział drogą telegraficzną składając podziękowanie za uprzejmą propozycję i oświadczając, że argumenty Churchilla nie mogą być nazwane pozytywnymi. Odnośnie sprawy Persji to sprawa wycofania wojsk radzieckich z Persji została opracowana na skutek porozumienia obustronnego i dlatego też cała sprawa przestała być kwestią sporną.

## Hess i Ribbentrop

NORYMBERGA, 27. 3. Obrona Rudolfa Hessa przedstawiła dokumenty z przebiegu rozmów Hessa po wylądowaniu w Anglii. Obrona twierdziła, że Hess pragnął doprowadzić do pokoju. W odpowiedzi na powyższe oskarżyciele stwierdzili, że Hess w stosunku do Anglii używał pogróżek, twierdząc, że ciężki los spotka Anglię, gdy tylko Niemcy użyją swej Luftwaffe i łodzi podwodnych. Prędzej czy później Anglia zmuszona zostanie do kompromisu. Poza tym obrona podała do wiadomości, że Hess odmawia składania jakichkolwiek zeznań, bowiem uważa, że Trybunał nie jest kompetentny do rozpatrywania jego sprawy.

W dalszym ciągu procesu udzielono głosu obronie Ribbentropa. Obrońca starał się udowodnić, że Ribbentrop nie prowadził samodzielnej polityki zagranicznej. Był tylko narzędziem w ręku Hitlera i jedynie Hitler jest odpowiedzialny za całość tej polityki. Zeznań Ribbentrop składał osobiście nie będzie, ze względu na stan swego zdrowia.

Oskarżyciel oświadczył, że na skutek orzeczeń lekarskich, stan zdrowia oskarżonego nie przeszkadza w składaniu zeznań. Ribbentrop najzwyczajniej boi się tych zeznań, aby nie obciążyć w ogniu krzyżowych pytań siebie lub swych współkolegów.

## O układ przyjaźni

BELGRAD, 27. 3. Marszałek Tito po powrocie do kraju oświadczył, że w najbliższym czasie zostanie zawarty między Czechosłowacją a Jugosławią układ przyjaźni i wzajemnej pomocy. Sprawa zawartego układu z Polską odbija się w całej Jugosławii szerokim echem. Ze wszystkich miast donoszą o wielkich wiecach zwołanych z tej okazji. Na wiecach tych wyrażana jest szczera radość z racji zawarcia układu z Polską, przyczym ludność gorąco manifestuje na rzecz Polski, nadsyłając rezolucje i depesze do ambasady polskiej w Belgradzie.

# Ciekawe wyniki spisu ludności

WARSZAWA, 27. 3. Główny Urząd Statystyczny podał do wiadomości, że na skutek przeprowadzonego w dniu 14 lutego rb. powszechnego spisu ludności Polska liczy obecnie 23 miliony 622 tysiące 334 mieszkańców. W miasteczkach zamieszkuje 7.412.087 mieszkańców, co stanowi 31%, a na wsiach — 16.210.247 mieszkańców, co stanowi 69%.

Przeciętnie biorąc wypada obecnie w Polsce na km. kw. 75 mieszkańców. Najwięcej ludności posiada Łódź (496.861), drugie miejsce zajmuje Warszawa, trzecie — Kraków, czwarte — Poznań, piąte — Wrocław, szóste — Bydgoszcz i t. d. Ostatnim z większych miast jest Kalisz posiadający ponad 50.000 mieszkańców. Wszystkie inne miasta posiadają mieszkańców poniżej 50.000.

Najwięcej ludności zamieszkuje w wojew. poznańskim (2.424.078), najmniej w województwie mazurskim (352.868). Na ziemiach dawnych zamieszkuje ponad 18 milionów, a na ziemiach odzyskanych ponad 5 milionów mieszkańców.

Terenowo największym województwem jest województwo poznańskie, najmniejszym województwo Pomorza Zachodniego.

## Energia atomowa

WASZYNGTON, 27. 3. Do senackiej komisji został przesłany tajny projekt kontroli nad energią atomową. Projekt ten został opracowany przez specjalny komitet powołany przez ministra Byrnesa.

## W Grecji

ATENY, 27. 3. Odbywają się w całej Grecji masowe wiece, urządzane przez stronnictwa lewicowe. Z górą 35 tysięcy osób wysłuchało przemówień przewódców politycznych w sprawie bojkotowania wyborów. Wybory mają się odbyć za 4 dni. W Atenach kursują pogłoski o możliwości dokonania puczu monarchistycznego by w ten sposób nie dopuścić do kompromitującego wyniku wyborów wobec absencji lewicy.

## Nowa nota Francji w sprawie Hiszpanii

PARYŻ, 27. 3. Rząd Francji złożył na ręce rządów W. Brytanii i Stanów Ziednoczonych nową notę w sprawie Hiszpanii. W nocie tej rząd Francji oświadcza, że będzie dążył wszelkimi siłami i wywierał odpowiedni nacisk na to, aby zmusić gen. Franco do ustąpienia, sprawy hiszpańskiej jednak nie wniesie pod obrady Rady Bezpieczeństwa, a odkłada ją do rozpatrzenia na przyszłą konferencję ministrów spraw zagranicznych, która ma się odbyć w kwietniu br. w Paryżu.

## O niepodległość dla Indii

LONDYN, 27. 3. Z Bombaju donoszą, że w New Delphi odbyła się konferencja prasowa, na której minister dla spraw Indii oświadczył, że celem najbliższej konferencji jest ustalenie planu według którego mieszkańcy Indii określą swą przyszłość. Obecnie są prowadzone przygotowania administracji hinduskiej. Aczkolwiek Indiom pozostawiona została swobodna wola co do określenia swej przyszłości, jesteśmy przekonani — oświadczył minister — że Indie nie zerwą wspólnoty narodów brytyjskich widząc w tym pewne korzyści dla przyszłości swego kraju.

## Hoover w Genewie

GENEWA, 27. 3. Przybył tu Herbert Hoower i przeprowadza rozmowy ze Szwajcarskim Czerwonym Krzyżem w przedmiocie organizacji pomocy wygłodzonej Europie.

## Polska a Austria

WIEDEŃ, 27. 3. Między Polską a Austrią zawarta została umowa handlowa na podstawie której Polska dostarczy Austrii węgiel, porcelanę izolacyjną i inne towary, wzamian czego otrzyma kosy, sierpy, urządzenia wiertnicze, obrabiarki, narzędzia lekarskie i inne.

## Okupacja Bandungu

LONDYN, 27. 3. Miasto Bandung zostało zajęte przez wojska brytyjskie. Powstańcy indonezyjscy wycofują się (3 część miasta zniszczyli). Zniszczone zostały cysterny, składy amunicji, kościoły, dworzec kolejowy, telefony i t. p.

## Wybory we Włoszech

RZYM, 27. 3. Przeprowadzone w północnych Włoszech wybory samorządowe dały w 27 gminach zwycięstwo blokowi komunistyczno-socjalistycznemu, a w 17 gminach chrześcijańskiej demokracji.

## Nowy proces

PRAGA, 27. 3. Rozpoczął się tu proces protektora Czech Hermana Franka. Oskarżony on jest o wymordowanie 250 tysięcy Czechów. W pierwszym dniu rozprawy Frank oświadczył, że wyjaśnień składać nie będzie, ponieważ jego zdaniem mógłby być sądzony jedynie przez Trybunał w Norymberdze.

# Referendum ludowe w Polsce

WARSZAWA, 27. 3. Jak podała Socjalistyczna Agencja Prasowa Prezydium CKPPS postanowiło zwrócić się do Rady naczelnej PPS, która odbędzie swe zebranie w dniu 31 marca z wnioskiem o przeprowadzenie referendum ludowego w Polsce.

W czasie takiego referendum ludność całej Polski będzie mogła zabrać głos przed wyborami do parlamentu w przedmiocie głównych zagadnień konstytucyjnych (jedno czy dwuizbowość przyszłego parlamentu), ustrojowych i z polityki zagranicznej.

Władze PPS liczą, że do wniosku tego przyłączą się także inne stronnictwa bloku demokratycznego i zdecydowanie go poprą. W ten sposób naród polski będzie mógł wybrać sobie drogi po których ma kroczyć w najbliższej przyszłości.

## O pożyczkę dla Francji

WARSZAWA, 27. 3. Rozpoczęły się tu oficjalne rozmowy w przedmiocie udzielenia pożyczki dla Francji przez Stany Zjednoczone. Ze strony Francji udział w pertraktacjach biorą: Blum i Bonnet.

## Na normalne tory

WIEDEŃ, 27. 3. Dr Gruber, austriacki minister spraw zagranicznych oświadczył, że stosunki polityczne i gospodarcze Austrii wkraczają na normalne tory. Do tego czasu zawarto umowy handlowe z Węgrami, Czechosłowacją, Jugosławią i Polską. Obecnie będą prowadzone rozmowy z państwami Skandynawii, Bliskiego Wschodu i Południową Ameryką celem nawiązania jak najściślejszych stosunków gospodarczych i kulturalnych.

## Dalsze odznaczenia

WARSZAWA, 27. 3. W ambasadzie jugosłowiańskiej odbyła się uroczystość udekorowania odznaczeniami jugosłowiańskimi, przyznanymi przez marszałka Tito ministrowi Matuszewskiemu, ministrowi Jędrychowskiemu, prof. Michałowiczowi, prezydentowi Tolwińskiemu i innym.

## Ewakuacja niemców

KATOWICE, 27. 3. Od pierwszego dnia ewakuacji niemców po dzień dzisiejszy wyjechało z Dolnego Śląska 100 tysięcy osób. Do tego czasu niemcy wyjeżdżali dwoma pociągami na dobę, obecnie będą w tym celu użyte trzy pociągi, a od 1 kwietnia cztery.

## W Palestynie wre

LONDYN, 27. 3. W Tel Aviv dokonano napadu na posterunek policji, przyczym pod gmach podłożono miny. W śródmieściu wysadzono w powietrze tor kolejowy. Policja brytyjska zmuszona była do otwarcia ognia do demonstrantów. W czasie przybycia statku z nielegalnymi emigrantami ludność uczyniła barierę by nie dopuścić do wyładowania. Policja zmuszona została do interwencji.

## Sądy obywatelskie w Polsce

WARSZAWA, 27. 3. W Polsce w najbliższym terminie zostaną wprowadzone t. zw. Sądy Obywatelskie. Sędziego Obywatelskiego, jego zastępcę i ławników wybiorą Gminne Rady Narodowe. Kandydatami będą osoby posiadające nieskazitelną przeszłość, ukończone 30 lat życia i jeżeli przynajmniej jeden rok zamieszkują w jednej gminie.

Kompetencji sądów tych będą podlegały sprawy cywilne o ile przedmiot sporu nie przeniesie 1500 zł. oraz wszystkie spory o zakłócenie posiadania. Ponadto do kompetencji będą należały sprawy karne mniejszej wagi, jak np. najście domu, lekkie uszkodzenie ciała, przekroczenie przepisów alkoholowych, obelgi, zakłócenie spokoju i t. p.

Sąd Obywatelski będzie rozpatrywał sprawy w komplecie jednego sędziego i dwóch ławników. Od wyroku Sądu Obywatelskiego skazanemu przysługuje apelacja do Sądu Okręgowego.

## Przed ostatnią sesją Liga Narodów

GENEWA, 27. 3. Wszystkie sale pałacu Ligi Narodów są już przygotowane do przyjęcia 40 przedstawicieli narodów, którzy zjadą się na ostatnią sesję Ligi Narodów celem zlikwidowania jej. Sesja została wyznaczona na dzień 8 kwietnia rb. Przedstawicielem Francji ma być minister Bidault. Sekretarz Ligi Narodów zwrócił się do wszystkich państw z prośbą o mianowanie swych przedstawicieli. „Oś" naturalnie nie została zaproszona. Wszystkie państwa należące do „Osi" wystąpiły z wyjątkiem Bułgarii w czasie Wojny z Ligi Narodów.

# Konstrukcje mostowe dla Polski

LONDYN, 27. 3. W Izbie Gmin jeden z angielskich podsekretarzy stanu oświadczył, że w najbliższym czasie zostaną do Polski wysłane konstrukcje mostowe wartości 535 tysięcy funtów szterlingów. Konstrukcje te zostaną Polsce przekazane bezpłatnie ze względu na ogrom zniszczeń jakie w Polsce po wojnie zostały.

## Dosięgnie ich ręka polska

WARSZAWA, 27. 3. Wszystkie osoby, które przyczyniły się do wywiezienia ołtarza Wita Stwosza z kościoła Mariackiego w Krakowie zostały wciągnięte na listę przestępców wojennych. Obecnie lista ta została złożona Komisji Kontrolnej w Berlinie, celem wyrażenia zgody na przewiezienie przestępców do Polski i osadzenie ich w więzieniach polskich.

## Pożegnalna wizyta

WARSZAWA, 27. 3. W dniu wczorajszym premier Rządu Jedności Narodowej ob. Osóbka-Morawski przyjął na pożegnalnej wizycie polskiego biskupa katolickiego ze Stanów Zjednoczonych ks. biskupa Woźnickiego.

## Kryzys rządowy w Belgii

BRUKSELA, 27. 3. Przedstawiciel partii katolickiej Descrive oświadczył, że nie będzie mógł utworzyć rządu przed początkiem przyszłego tygodnia.

## Strajki i rozruchy

BARCELONA, 27. 3. Dotkliwy brak chleba wywołał tu strajki i rozruchy głodowe. W innych miastach demonstranci zdemolowali sklepy spożywcze.

## Zbiorowa mogiła

BERLIN, 27. 3. Pod Poczdamem odkryto zbiorową mogiłę, w której znaleziono trupy 23 kobiet. Wszystkie one mają przestrzelone głowy. Najprawdopodobniej są to młode żydówki rozstrzelane przez SS-manów w kwietniu 1945 roku w okresie zbliżania się do Berlina Armii Czerwonej.

## Stan wody na Wiśle

WARSZAWA, 27. 3. Stan wody na Wiśle w dniu dzisiejszym przedstawiał się następująco: Kraków — 270, Sandomierz — 289, Zawichost—405, Warszawa — 242, Płock — 455, Toruń 522, Tczew — 694.

# MOTOR i MIĘŚNIE

## „Maraton“ — „Zryw“ 8:6

Mecz bokserski pomiędzy toruńskim „Maratonem“ a Włocławskim „Zrywem“ zakończył się nieznacznym zwycięstwem „Maratonu“ w stosunku 8:6.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga piórkowa: Gumowski z Maratonu wygrywa na punkty z Sucholskim.

Waga musza: Rybicki z Maratonu wygrywa na punkty z Karwą. Prócz chęci do walki zawodnicy nie pokazali nic. Poziom techniczny niski. Naszym zdaniem wynik remisowy byłby słuszniejszy. Protesty publiczności trwały około 5 minut. Przedstawiciele widzów udali się nawet do stołu sędziowskiego żądając wyjaśnienia, czego sędzia odmówił. I słusznie. Sędzia bowiem postępuje w myśl regulaminu, a za ocenę odpowiada przed własnym sumieniem i Władzami Związku. Publiczność nie może sugerować sędziemu takiego, czy innego wyniku.

Waga kogucia: Furmanek z Maratonu przegrywa na punkty z Rostalskim.

Waga piórkowa: Kwaśniewski Maraton — Jagodziński. Walka jak poprzednio, na niskim poziomie technicznym. Sędzia ogłasza remis.

Waga lekka: Styranowski Maraton — Krysiak. W walce tej podkreślić należy chwilami bardzo ładną walkę i dobry poziom techniczny. Znacznie lepszy Krysiak, często zapędza przeciwnika do lin i atakuje. Krysiak zwyciężył przez techniczny k. o.

Waga lekka (druga) Sikora z Maratonu — Romantowski II. Sędzia często interweniuje, nie dając się wyprowadzić z równowagi uwagami publiczności. W pewnym momencie Romantowski nadziewa się na serię Sikory i idzie na deski do 9. Sikora wygrywa przez k. o. w pierwszej rundzie.

Waga półśrednia: Borkowski Maraton — Konarzewski. Walka żywa, często gwałtowna. Polowanie na ciosy, przeważnie proste, silne. Ataki i zwarcia. Siły równe. Wynik remisowy.

Waga średnia: Jarosz wygrywa walkowerem wskutek nadwagi Grabowskiego. Zgadza się jednak na walkę towarzyską. Walka ładna, bardzo żywa. Zawodnicy są stale w ofensywie. W pewnym momencie, po kilku silnych ciosach Jarosz idzie na deski do 9. K. o. dla Grabowskiego

Sędzia ringowy — ob. Mrowiński z Torunia. Sędziowie punktowi prof. Dyżewski (Włocławek) i Grabowski (Toruń).

Na przyszłość organizatorzy powinni bezwzględnie usunąć część publiczności będącej przy linach, a Koledzy i przyjaciele nie tylko dopingują, ale jednocześnie pouczają wskazując miejsce uderzenia, co jest absolutnie niedozwolone i na co powinni zareagować sędziowie punktowi. Trzeba stworzyć równe warunki dla obu stron walczących.

Na ring należałoby puszczać zawodników już bodaj z jakąś techniką, którą powinni nabyć na treningach lub sparingu. Sama tylko chęć walki nie wystarcza, trzeba coś umieć, i dać coś publiczności. Uczniowie szkół średnich nie mogą brać udziału w zawodach międzyklubowych. Zabrania tego zarządzenie ministerialne.

## W skrócie

Doroczny wyścig pomiędzy drużynami uniwersytetów Cambrige—Oxford rozegrany na Tamizie przyniósł zwycięstwo drużynie Cambrige. Zaznaczyć należy, że w okresie wojny wyścig ten nie był rozegrywany. W roku bieżącym rozegrano go po raz 91. Cambrige wygrał po raz 49.

Dnia 30 kwietnia rozpoczną się czterodniowe rozgrywki o mistrzostwo w piłce koszykowej Europy.

W rozgrywkach o mistrzostwo okręgu poznańska „Warta“ zwyciężyła w piłce nożnej „Dąb“ w stosunku 4:1.

Znana polska tenisistka i jedyna z najlepszych przed wojną rakiet świata Jędrzejowska, która szczęśliwie przetrwała wojnę, została zaproszona na turniej tenisowy w Wimbledonie.

Reprezentacja pięściarzy Katowic zwyciężyła reprezentację Pardubic w stosunku 10:6, a reprezentację Brna 9:5.

## „Trzymamy Straż nad Odrą“

Jak już donosiliśmy dnia 12 kwietnia rozpocznie się wielka impreza sportowa pod hasłem "Trzymamy straż nad Odrą".

W ramach tych uroczystości odbędzie się szereg imprez w każdej dziedziny życia sportowego.

Oprócz zawodów, które rozegrane zostaną na boiskach przewidziane są: spław wioślarsko-żeglarski do Szczecina polskimi szlakami wodnymi oraz zjazd gwiaździsty kolarzy z całego kraju.

Zapalone wieczorem 12 kwietnia ogniska i pochodnie będą znakiem rospoczęcia tej na wielką skalę zakrojonej uroczystości sportowej.

# „Nie chcę być białym murzynem“

**Członek byłego Związku Powstańców Śląskich kpt. Teodor Ludyga oficer Sztabu w Naczelnym Dowództwie Polskich Sił Zbrojnych w Londynie, który w dniach ostatnich wrócił na Śląsk nadesłał do redakcji „Trybuny Robotniczej“ list, który w skróceniu przedrukowujemy:**

Od września 1939 roku służyłem w szeregach Wojska Polskiego, znajdującego się poza granicami mej ojczyzny i ani na chwilę nie wątpiłem, że i ja, i my wszyscy, którzyśmy, nie skapitulowali przed hordami hitlerowskimi wrócimy do oswobodzonej i wolnej Polski. Wczoraj, dnia 22 marca 1946 r., po przeszło sześcioletniej nostalgii, po codziennych tęsknotach i marzeniach o swoim kraju, **znalazłem się znowu w rodzinnych stronach Śląska, jako wolny obywatel we wolnej ojczyźnie.**

Niestety, dotychczas nie wrócili wszyscy moi koledzy-żołnierze z Polskich Sił Zbrojnych zagranicą.

**Jakie są powody?**

że wraca tak mała garstka żołnierzy i oficerów do swego kraju? Co ich wstrzymuje? Jakie są ich nadzieje na przyszłość?

Oto pytania, które stawiane mi są codziennie w rozmowach ze starymi znajomymi i przyjaciółmi. Postaram się pokrótce na to odpowiedzieć.

Przede wszystkim winić należy dowództwo oraz oficerów. Co prawda, dzisiaj ich wpływ maleje z dniem każdym, specjalnie po rozwiązaniu ich jako formacji wojskowych, ale wpływ ten pozostanie nawet po przejściu do zawodów cywilnych, bo oficerowie, jako materiał inteligentny, zawsze zajmą stanowisko kierujące między pozostającymi na emigracji.

Oni chcą być starostami w libijskich osiedlach, oni chcą prowadzić naszych chłopów do kopalń afrykańskich, oni chcą kierować polskimi wyrobnikami przy wycinaniu lasów kanadyjskich.

Inna grupa oficerów, to ci

**zastraszeni.**

Sami się z dumą nazywają „niezłomnymi“ (Hard Core), ale wystarczy z takim „niezłomnym“ podyskutować parę chwil i przycisnąć go do muru logicznym rozumowaniem, aby ze wstydem wyznał, że to właściwie STRACH przed wyniszczoną i zbiedzoną Polską od powrotu go wstrzymuje.

Są tacy co boją się odpowiedzialności za różne ich przewinienia i grzechy, są i tacy, którzy różnymi kantami i machinacjami (także i pieniędzmi publicznymi) dorobili się fortun. (Cudowne wille na Capri i w Kairze). Ci naturalnie nie pragną powrotu.

**Ale większość oficerów i żołnierzy, to uczciwi, prostolinijni i dobrzy Polacy, którzy tylko czekają na znak od swych rodzin, aby do kraju wrócić.**

Skwapliwie

**szukają oni prawdy**

o życiu w kraju, Listy od rodziny, od matki lub żony, mają dla nich niesłychaną wartość; **każdy bowiem rozumuje, że przecież ta matka lub żona nie pragnęłaby jego powrotu, gdyby on oznaczał śmierć lub więzienie.** A propaganda tamtejsza głosi, że dla każdego powracającego do kraju, Rząd Polski przygotował stryczek lub wolny bilet na Syberię.

Od miesiąca jestem już na Śląsku. Nikt mnie tu nie zamykał, nikt mnie nie wysiedlił. Przy wjeździe do kraju wypełniłem normalne formalności wjazdowe, tak jak się to praktykuje przy przekroczeniu każdej granicy państwa.

Celnicy mnie nie szykanowali, bo ich wogóle nie widziałem, bo rewizji celnej w Gdańsku u nas nie przeprowadzono. Wjazd odbył się bez najmniejszego kłopotu, ku wielkiemu zdziwieniu nas wszystkich.

**Natomiast sprawiono nam wstręty i kłopoty**

**przy wyjeździe**

**z Anglii, przez Anglików. W porcie wyjazdowym widziałem pełno mocno obserwujących i podsłuchujących nas „ciekawskich“.**

**Rewizję bagażu przeprowadzono kilkakrotnie.**

W Gdańsku natomiast sami kierowaliśmy naszymi sprawami, bez najmniejszego nadzoru jakiegoś awizowanego nam w Anglii NKWD! Nikt nas nie kontrolował, nikt nas nie nadzorował. Były samochody PUR-u, odwieźliśmy nasz bagaż do koszar i następnego dnia, po wydaniu przez NAS żołnierzom bagażu, rozjechaliśmy się do swoich rodzin.

— **„No dobrze, a jak Ci się podoba**

**w kraju“?**

— brzmi zwykle następne pytanie.

Odpowiadam: Po powrocie do Katowic, nie znalazłem dosłownie nic z mojego 25-letniego przedwojennego dorobku. Ani mieszkania, ani przedsiębiorstwa. Ale gdyby mi jutro dawano do dyspozycji samolot i bilet powrotu do „bogatej“ Anglii, **to Ci go chętnie odstępuję, a sam wolę zostać tu między swoimi i dzielić twardy los odbudowującego się kraju i narodu, do którego należę, bo nie mam zamiaru i nigdy go nie miałem, stać się „BIAŁYM MURZYNEM“ I OBCYM WYROBNIKIEM.**

**„No, ale tu przecież zamykają“!**

Odpowiadam: A czy Ty myślisz, że w Anglii lub Ameryce nie zamykają przestępców i kryminalistów? Ja chcę

**uczciwie pracować,**

chcę być lojalnym i karnym obywatelem mego kraju i rządu, nie chcę „szabrować“, ani brać łapówek i za cóż mieliby mnie zamykać? Każdy Anglik i każdy Amerykanin także musi być posłuszny swojemu rządowi. Anglik-konserwatysta, któremu rząd odbiera i nacjonalizuje jego kopalnię, nawet współpracuje w wykonaniu tego zadania, bo rozumie, że taka jest decyzja i wola narodu. Pomaga on rządowi, wbrew osobistym interesom!

—**„Ale życie tu jest bardzo trudne, zarobki głodowe“ — brzmi następne biadanie.**

Pewnie, że po sześcioletnim ogołacaniu kraju ze wszystkiego nie może być dobrze. Nie wszyscy chcą uczciwie pracować. Zadużo jest takich, co chcą „handlować“ i dobrze żyć. W Londynie nie ma takiej nadmiernej ilości różnych handelków. Ilość restauracji jest tak ograniczona, że chcąc zjeść obiad, wszędzie trzeba czekać i stać w ogonku.

U nas widać

**dotkliwy brak ludzi**

do organizacji i brak tak bardzo nam potrzebnej dyscypliny społecznej.

**Niestety, ci, którym kraj dał wychowanie i wykształcenie siedzą bezczynnie zagranicą i gniewają się na własny naród, wolą służyć obcym, szkolić polskich chłopów do uległej pracy na obcej ziemi, gdzie zawsze pozostaną niechętnie widzianymi przybyszami i intruzami.**

Na zakończenie apel do wszystkich, którzy mają swoich mężów i synów zagranicą: **Nie róbcie Waszym mężom i synom zawodu. Nie zostawiajcie ich w obcych stronach, w obcych warunkach bytowania, w obcym klimacie i pomiędzy obcymi. Będą Was za to kiedyś nieraz przeklinali.**

„Wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu“, mówi stare i mądre przysłowie.

A chciażby ten dom był najuboższy, **ale to nasz dom.**

**Kpt. Teodor Ludyga**

Oficer Sztabu w Naczelnym Dowództwie Polskich Sił Zbrojn. w Londynie

## *A działo się to rok temu*

**Wojska 2-go Białoruskiego frontu w dniu 28 marca 1945 roku przy współudziale polskich oddziałów 1-ej armii polskiej pod dowództwem gen. Popławskiego zdobyło GDYNIĘ, wojenną bazę i port polski na morzu Bałtyckim.**

**W walkach o Gdynię wzięto do niewoli ponad 9000 jeńców oraz zdobyto wielką liczbę broni i materiału wojennego.**

# RYTM KUJAW

## Z Lubrańca

W związku z korespondencją z Lubrańca w Nr. 63 Gazety Kujawskiej uprzejmie proszę Ob. Redaktora o łaskawe umieszczenie w jednym z najbliższych numerów następującego wyjaśnienia:

Ośrodek Zdrowia z Lubrańca zostaje przeniesiony ze skrzydła lewego do skrzydła prawego zabudowań fundacyjnych z istotnej konieczności, ponieważ jest lewe skrzydło zniszczone do tego stopnia, że, jak słusznie powiedziano w korespondencji, „cieknie woda i leci śnieg" na głowę pacjentom i pracującemu personelowi.

Adaptacje, które się wykonuje przy tym, są nieznaczne i przeszkodzą w urządzeniu szpitala w tej postaci, jakiej życzy sobie tego część społeczeństwa o ile sprawa ta należycie dojrzeje i stanie się realną. Narazie sprawa ta nie ruszyła jeszcze naprzód poza ambicją posiadania szpitala i opinią części społeczeństwa oraz prośbą o udzielenie zapomogi. Brak nawet, jak dotąd, jakiegokolwiek planu organizacyjnego z uwzględnieniem chociażby zasadniczego statutu (czyją własność stanowiłby szpital, kto miałby dostarczyć środków utrzymania, budżetu, kosztorysu adaptacji i urządzeń, przewidywane pokrycie wydatków itd.).

Wtajemniczeni, o których mowa w korespondencjach, są mylnie poinformowani, ponieważ żadnych zapomóg na odbudowę zniszczonego skrzydła ani Starostwo ani miasto Lubraniec nie otrzymało mimo usilnych starań, podjętych przez Wydział Powiatowy i Lekarza Powiatowego we właściwym czasie.

Przyznana natomiast została zapomoga na budowę kąpieliska z Naczelnego Komisariatu do Walk z Epidemiami, które to kąpielisko w suterynach prawego skrzydła znajduje się obecnie w budowie. Nie przesądzając narazie wyników projektu zorganizowania szpitala na 20 łóżek w Lubrańcu po jego dokładnym zbadaniu z punktu widzenia gospodarczego, należy jednak brać pod uwagę, że szpitale tego rodzaju są nieekonomiczne i nie wytrzymują kalkulacji gospodarczej.

W ramach niniejszego sprostowania trudno byłoby tę sprawę omawiać szerzej, wobec czego postaram się wrócić do niej w jednym z komunikatów własnych, które za łaskawym zezwoleniem Ob. Redaktora będą podawał w dalszych numerach Gazety Kujawskiej.

W każdym bądź razie szpital w Lubrańcu ze względu na swoją szczupłość i położenie nie może być zagadnieniem ani państwowym, ani powiatowym, a jedynie lokalnym. Musiałby się więc opierać na funduszach gminnych. Wysuwa się argument, że okolice Lubrańca są zamożne, jednak nie znajduje to należytego wyrazu w budżetach gminnych, które nie są w stanie podołać zadaniom o wiele mniej kosztowniejszym, jak np. utrzymanie ośrodka zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego z wyżej wyszczególnionych zasadniczych względów nie zaleca organizowania małych szpitali, natomiast idzie po linii urządzenia przy ośrodkach zdrowia kilko-łóżkowych izb chorych na przypadki położnicze i nagłe wypadki chirurgiczne. Tego rodzaju izba chorych przewidziana jest również w ośrodku zdrowia w Lubrańcu.

W tym stanie rzeczy zyskuje miasto Lubraniec 3 instytucje zdrowia, mianowicie: ośrodek zdrowia w warunkach możliwych do pracy, kąpieliska oraz izbę chorych. Gorzej się przedstawia sprawa z remontem lewego skrzydła budynku, ponieważ jest to budowla b. stara, murowana na zaprawie glinianej, wskutek czego ściany usuwają się i grożą zawaleniem, dach całkowicie zniszczony, stropy przegniłe itd.

Koszt odbudowy w/g kosztorysu z miesiąca czerwca r. ub. wyniósł 74.000 złotych, obecnie wielokrotnie większy. Funduszów na odbudowę nie ma a gdyby nawet były, należałoby dokładnie się zastanowić, czy byłyby one celowe, czy niewskazane byłoby raczej przeznaczyć budynek ten do rozbiórki.

Sprawy, poruszone w piśmie Ob. Redaktora, były rozpatrywane z bezpośrednim udziałem Ob. Starosty Powiatowego i w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim. Rozstrzygnięcie sprawy szpitala i ośrodka zdrowia miało miejsce na posiedzeniu Rady Narodowej z udziałem Ob. Starosty i czynników fachowych.

Powstaje zapytanie, skąd to dalsze mącenie i niepokojenie opinii publicznej i jakie jest tego źródło? Światło na tę sprawę rzucą dyskusja na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej m. Lubrańca.

Zamożność okolic Lubrańca przyciąga na ten teren lekarzy i obecnie Lubraniec posiada dwóch dobrych i doświadczonych lekarzy z krzywdą dla innych okolic powiatu. Np. w Brześciu Kujawskim, gdzie powinno być, dwóch lekarzy, jest jeden, a i ten wkrótce wyjeżdża, powołany na klinikę. W Chodczu jedyny lekarz powołany został do wojska.

Kandydatów na stanowiska tych lekarzy nie ma i mała jest nadzieja na uzyskanie ich. W Lubrańcu natomiast społeczeństwo miejscowe, mając pod tym względem luksusowe warunki, podzieliło się na dwa obozy, grupujące się dookoła dwóch lekarzy o odmiennych dążeniach i z tego wynika cały ten „mentlik".

Sprawa rozmieszczenia lekarzy w terenie jest zagadnieniem istotnie ciężkim i wymaga pilnego rozwiązania ze strony Min. Zdrowia w imię najżywotniejszego interesu ludności.

L. P

## Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział Zamiejscowy we Włocławku Oddział Cywilny obwieszcza, że w sprawie Nr. C. 44/46 z pozwu Antoniego PAKULSKIEGO p-ko Cecylii PAKULSKIEJ o rozwód został wyznaczony adw. Ignacy Daniłowicz, zam. we Włocławku przy ulicy Karnkowskiego Nr. 31 kuratorem dla zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Cecylii Pakulskiej.

OGRÓD w śródmieściu do wydzierżawienia. Wiadomość: Starodębska 11 m. 3.

**Unieważniam** zgubioną kartę rejestr. R. K. U. na nazwisko: Baranowski Czesław Kowal, Kazimierza Wielkiego 3.

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy motocyklowe Nr. 1184 na nazwisko: Kostro Henryk, Warszawa, Grodzieńska 46 m. 10.

ś. † p.

# Edward Stolarski

długoletni współpracownik Banku Handlowego w Warszawie S. A., odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, ostatnio Dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, Oddział w Włocławku, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 25 marca 1946 r., przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na cmentarzu Powązkowskim.

**Bank Handlowy w Warszawie**
**Oddział w Włocławku**

# Kronika

| DYŻURY APTEK: | Dzisiaj | Kalendarzyk słowiański |
|---|---|---|
| Dziś Stary Rynek | Czwartek | Krzesisława |
| W TEATRZE Ziemi Kujawskiej | 28 | Słońce: |
| Wkrótce | MARCA | wschód o godzinie 5 22 |
| Teatr Polski z Bydgoszczy ? ? ? | Jana Kapistrana | zachód o godzinie 18 01 |

**W lusterku**

### Bajeczka

Plac Dąbrowskiego, a przez trawniki
kilku przechodniów gna...
Czemu chodników chcecie unikać,
co brak zieleni wam da?...

Na to się ozwał z boku stojący:
dlaczego dziwisz się waść?
Zawczasu szukają na tej łące
miejsca, gdzie będą się paść...

**Agapit.**

**Z uroczystości 40 lecia Zakładów Rzem.-Wych.** Święto patrona Zakładów związane jednocześnie z 40-tą rocznicą istnienia było poprzedzone trzydniowymi rekolekcjami dla wychowanków i członków.

W dniu św. Józefa rano zostało odprawione w kaplicy Zakładów uroczyste nabożeństwo celebrowane przez proboszcza parafii Serca Jezusowego, podczas którego wszyscy wychowankowie i członkowie przystąpili do Stołu Pańskiego.

Wspólne śniadanie zgromadziło nie tylko członków i wychowanków Zakładów, lecz także i pracowników (byłych wychowanków) wraz z rodzinami.

Na uroczystości był obecny ob. wiceprezydent Bombolski. W godzinach popołudniowych wychowankowie i pracownicy Zakładów zwiedzili Młyn Elektryczny „Społem" i Fabrykę Celulozy.

Zwiedzający — przyszli rzemieślnicy i fachowcy mieli możność zetknąć się z odradzającym się polskim przemysłem, który potrzebuje dzielnych pracowników i dobrych obywateli, rozumiejących konieczność wytężonej pracy dla kraju.

**Konferencje o wyborze zawodu dla maturzystów.** Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży przy Gimnazjum im. Długosza odbędzie się szereg wykładów dla maturzystów o wyborze zawodu.

Prelegenci zaznajamiają młodzież z blaskami i cieniami zawodu prawnika, handlowca, lekarza, farmaceuty, inżyniera i nauczyciela. Specjalnie będą uwzględnione studia na wyższych uczelniach.

W najbliższą niedzielę t. j. dnia 31 marca b. r. w gmachu im. Długosza przy ul. Łęskiej Nr. 26 zostaną wygłoszone następujące konferencje:

O godz. 11-tej ob. Adwokat Zygmunt Prószyński „O zawodzie prawnika", o godz. 11.45 ob. Konstanty Jabłoński „O zawodzie handlowca".

Na powyższe odczyty Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży przy Gimnazjum im. Długosza zaprasza maturzystów wszystkich szkół włocławskich.

Wstęp bezpłatny. Data następnych wykładów będzie podana w osobnym komunikacie.

**Z Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości.** Przypominamy, że dzisiaj, 28 marca o godz. 18-tej w sali Rady Związków Zawodowych, Słowackiego 1a, II piętro, odbędzie się zebranie informacyjne dla członków Zrzeszenia.

**Emeryci Państwowi, Samorządowi i PKP** proszeni są o liczne przybycie na walne roczne zebranie mające się odbyć w dniu 29 marca rb., w sali przy Radzie Związków Zawodowych, przy ul. Słowackiego Nr. 1 — II piętro, piątek godz. 15.30 popołudniu. Szczegóły były podane w kronice w dniu 20 marca rb., o czym przypomina się.




CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. C — 1278 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.
Redakcja i Administracja: WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4, Tel. 11-26. Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.
WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo: Kolegium Redakcyjne.